

POSTANOWIENIE

Dnia 26 września 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z wniosku J.H.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w W.
o emeryturę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 26 września 2017 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 7 kwietnia 2016 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od skarżącego na rzecz organu rentowego kwotę
240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów procesu w
postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 7 kwietnia 2016 r. oddalił apelację J.H. od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 22 kwietnia 2015 r., mocą którego oddalono jego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W. z dnia 11 lutego 2013 r., odmawiającej przyznania ubezpieczonemu prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach.

Sąd Apelacyjny, ponownie rozpoznając sprawę (poprzednio wyrokiem z dnia 29 października 2014 r. uchylono rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego i przekazano sprawę do ponownego rozpoznania), podzielił ustalenia faktyczne. Sprowadzały się one do stwierdzenia, że wnioskodawca w okresie zatrudnienia od dnia 3 lipca

1976 r. do dnia 16 marca 1992 r. w Zakładach [...] S.A. w J., wykonując obowiązki mistrza na wydziale narzędziowni, miał nadzorować proces technologiczny tłoczni. Narzędziownia była wydzieloną częścią wydziału tłoczni, ubezpieczony kierował także wydziałem regeneracji narzędzi. Pod jego kierownictwem pracowali ślusarze, tokarze, stolarze (około 50% zatrudnionych) oraz szlifierze, spawacze, ostrzarze, czyli pracownicy wykonujący pracę w szczególnych warunkach. Dodatkowo były sytuacje, że ubezpieczony obsługiwał suwnice.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie można przyjąć, że ubezpieczony sprawował bezpośredni nadzór tylko nad pracownikami wykonującymi prace na wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane były prace w warunkach szczególnych, bowiem w narzędziowni zakładów samochodowych prace te nie były wykonywane jako podstawowe. Tym samym nie legitymuje się okresem zatrudnienia, wymaganym do uzyskania emerytury w trybie art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 748) w związku z przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43). Z tych względów apelacja została oddalona.

Ubezpieczony wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego, zaskarżając go w całości i zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego, to jest art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (dalej ustawa emerytalna) oraz § 2 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (dalej jako rozporządzenie) przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że skarżący nie legitymuje się wymaganym okresem zatrudnienia w szczególnych warunkach;

- naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 224 § 1 i art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 227, 232 zd. 2, art. 278 § 1 k.p.c. oraz 382 k.p.c. i art. 386 § 4 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. przez zamknięcie rozprawy i oparcie rozstrzygnięcia bez opinii biegłego z zakresu bhp. Nadto naruszenie art. 212 w związku z art. 382 i art. 391 §

1 k.p.c. oraz art. 224 § 1 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący stwierdził, że jest ona oczywiście uzasadniona. Oczywista zasadność wynika z sumy naruszeń, jakich w ocenie skarżącego, dopuścił się Sąd Apelacyjny. W pierwszym rzędzie autor skargi odwołał się do art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej i przepisów rozporządzenia (§ 2 i 4), wskazując że błędnie Sąd Apelacyjny przyjął, iż wnioskodawca wykonywał pracę (sprawował kontrolę jakości produkcji) w miejscu, w którym były wykonywane inne prace, niż wymienione w rozporządzeniu. W dalszej kolejności uchybienia proceduralne świadczą o oczywistej zasadności skargi, bowiem sposób przeprowadzenia postępowania uniemożliwił wnioskodawcy uzyskanie słusznego (korzystnego) wyroku. W ten sposób doszło do naruszenia art. 224 § 1 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. i art. 382 i 391 § 1 k.p.c. Z drugiej strony oczywista zasadność wynika z faktu nierozpoznania istoty sprawy i zamknięcia postępowania bez przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego (art. 227, art. 232 zd. 2 i art. 278 § 1 k.p.c.). Finalnie doszło również do naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przepis art. 398⁹ § 1 k.p.c. ustanawia zamknięty katalog okoliczności uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. W ten sposób wyznacza ramy badawcze podczas przedsądu.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazuje na jedną, aczkolwiek rozbudowaną, okoliczność wymienioną w powołanym wyżej art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., a mianowicie oczywistą zasadność skargi.

Odnosnie podstawy z art. 398⁹ 1 pkt 4 k.p.c. przypomnieć należy, że oczywiste jest to, co jest widoczne bez potrzeby głębszej analizy, czy przeprowadzenia dłuższych badań lub dociekań. Skarżący musi zatem wykazać, że wyrok zapadł z oczywistym, rażącym naruszeniem przepisów prawa

lub podstawowych zasad obowiązujących w praworządnym państwie, widocznym na pierwszy rzut oka, bez konieczności przeprowadzenia bardziej szczegółowej analizy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2016 r., II CSK 611/14, Legalis nr 1430479).

Skarżący we wniosku odwołuje się do ustawowej podstawy, a w petitum swego stanowiska multiplikuje procesowe argumenty świadczące o zasadności przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Tego rodzaju technika, wsparta dodatkowo zarzutem prawa materialnego, nie dodaje skardze powagi jurydycznej, lecz wręcz przeciwnie osłabia jej przekaz. Przecież oczywiste naruszenie prawa zamyka się w obrębie konkretnego uchybienia procesowego (materialnego), dającego się zidentyfikować za pomocą prostych jednostek semantycznych. Tymczasem w skardze, to co zostało rozstrzygnięte nie niekorzyść strony, jest traktowane jako oczywiste naruszenie prawa. Z tak przyjętym spojrzeniem na rolę i funkcję przedsądu nie można się zgodzić.

Przede wszystkim skarga kasacyjna nie jest kolejnym środkiem zaskarżenia, przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia. Dalej nie można zapomnieć, że w ramach oceny, czy skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania, nie jest rzeczą Sądu Najwyższego doszukiwanie się w uzasadnieniu podstaw kasacyjnych argumentacji mającej wykazać istnienie przesłanek przedsądu, zwłaszcza że na tym etapie postępowania podstawy kasacyjne nie podlegają jeszcze badaniu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2010 r., II UK 274/09, LEX nr 585794). Wynika to stąd, że na tym etapie przedmiotem badania dokonywanego przez Sąd Najwyższy jest jedynie to, czy wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej wskazuje i wykazuje choć jedną z podstaw (przesłanek) przedsądu wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. Natomiast podstawy kasacyjne stanowią odrębny od przesłanek przedsądu element skargi, w związku z czym nie zastępują one (ani ich uzasadnienie) i nie mogą zastąpić przesłanek przedsądu. Innymi słowy podstawy

kasacyjne podlegają rozpoznaniu dopiero po przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania wskazuje na art. 184 ustawy emerytalnej. Problem jednak w tym, że ów przepis jest zbudowany z trzech jednostek redakcyjnych. Natomiast w uzasadnieniu nie wskazano, której ów zarzut dotyczy. W tej sytuacji nie jest rolą Sądu Najwyższego poszukiwanie podstawy prawnej, która uzasadnia przyjęcie skargi do rozpoznania. Już z tego powodu oczywista zasadność skargi kasacyjnej jest wątpliwa, nawet przy uwzględnieniu pozostałych norm prawa materialnego. I tak w koniunkcji pojawia się § 2 i 4 rozporządzenia. Jednak zestaw użytych argumentów ujawnia, że za pomocą tej normy skarżący chce zwalczyć ustalenia Sądu Apelacyjnego. Zresztą w dalszej części wniosku jest to bardziej czytelne, gdy pojawia się teza o niedokonaniu prawidłowej oceny materiału dowodowego (str. 5 skargi). Połączenie tego stanowiska z art. 233 § 1 k.p.c. dostatecznie ujawnia braki w strefie argumentacji przemawiającej za przyjęciem skargi do rozpoznania.

Należy podkreślić, że ustalenie pracy w szczególnych warunkach to domena okoliczności faktycznych. Z pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia wynika, że zgromadzone w sprawie dowody nie pozwalają kwalifikować zatrudnienia skarżącego zgodnie z jego wnioskiem. Z tego względu oczywistość skargi można odkodować, jako oczywiste zaprzeczenie twierdzeń wnioskodawcy, co jednak nie jest tożsame z ustawową przesłanką przedsądu i z tego powodu tamuje dalszy bieg sprawy.

W żadnej mierze nie można zgodzić się z założeniem, że na Sądzie Apelacyjnym spoczywał obowiązek przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, gdyż praca w szczególnych warunkach to w istocie określona sytuacja faktyczna, która stanowi domenę ustaleń Sądu a nie biegłego. Należy podkreślić, że w świetle utrwalonego orzecznictwa ustalenie wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy (§ 2 ust. 1 rozporządzenia) nie wymaga wiadomości specjalnych uzasadniających prowadzenie dowodu z opinii biegłego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 stycznia 2009 r., I UK 201/08,

LEX nr 738338; z dnia 30 marca 2000 r., II UKN 446/99, OSNAPiUS 2001 nr 18, poz. 562).

W końcu za przyjęciem skargi do rozpoznania nie przemawia teza o oczywistym naruszeniu art. 328 § 2 k.p.c., gdyż uzasadnienie wyroku wystarczająco jasno przedstawia, na jakich ustaleniach faktycznych oparto zaskarżony wyrok oraz jaka norma prawna decydowała w sprawie.

Na marginesie należy podnieść, że kwestia ustalania kryteriów uznania konkretnej pracy za pracę polegającą na „kontrolu międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji i usług oraz dozoru inżynieryjno-technicznym” była już przedmiotem analizy w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Dokładnie ilustruje to judykat Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2014 r., I UK 122/14 (LEX nr 1552139). W przywołanym orzeczeniu wyjaśniono, że dozór inżynieryjno-techniczny powinien być wykonywany bezpośrednio w określonym, skonkretyzowanym środowisku pracy, w którym występują warunki narażające na szybszą utratę zdolności do zarobkowania. Za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się bowiem pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Z kolei w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2015 r., III UK 77/14, (LEX nr 1677807) konfrontowano poz. 24 wykazu A, dział XIV załącznika do rozporządzenia z wymogami stawianymi między innymi pracy na stanowisku kontroli jakości produkcji i usług oraz dozoru inżynieryjno-technicznym na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. Warunkiem *sine qua non*, kwalifikującym wykonywaną pracę do pracy w warunkach szczególnych, jest sprawowanie dozoru (kontroli jakości) nad pracami podstawowymi, zaliczanymi do takich prac według rozporządzenia, a nie także nad innymi pracami podstawowymi w zakładzie pracy (jego części). Dokładne w tej mierze ustalenia Sądów *a meriti* wykluczają istnienie łącznika z pojęciem „skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona”.

Z tych względów orzeczono z mocy art. 398⁹ § 2 k.p.c. O kosztach orzeczono w myśl art. 98 § 1 k.p.c.

